

64/96

0

SAK 974, K206/49

25 str.

Nr akt. _____

Odpis. _____

VI. D. 1074/48

*1/ wpisane do ks. parafialnej
Hosola Lubuska
2/ fronta abt. St. B. Pruska
całkowicie poprawny
początek i porządek. daty
określ. T. 20/9 48
W. P.*

Protokół przesłuchania świadka

Brzesko, dnia 23. 10. 1947 r.

Czepek Tadeusz oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.)

Brzesku

Publicznego w _____ przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego

uprzedziwszy go w myśl art. 107 K.P.K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K.K.
64 K.W.P.K.

Nazwisko i imię Malik Władysław

Imiona rodziców Franciszek i Teresa

Data i miejsce urodzenia 13.10.1900 r. Wola Strozka

Miejsce zamieszkania Wola Strozka pow. Brzesko Nr. 36.

Narodowość poliska

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rzymsko-kat.

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 4 kl. szk. powsz.

Stan rodzinny żonaty 7-re dzieci

Stan majątkowy 4 1/2 morgi ziemi

Karalność rzekomo nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za ujawnienie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Władysław Malik

podpis świadka

Pyt: Co ob. Malik Władysław może powiedzieć o Hołdzie Ludwiku, podczas okupacji i oddał dwoje dzieci żydowskich w ręce
Odp: W roku 1942 w jesie przywoziliśmy Żydów z Zakliczyna do Gromni k, gdzie i ja też byłem wyznaczony do przewożenia Żydów. Po przyjeździe na rynek do Zakliczyna, to Hołd Ludwik przywieź na furmance Władysława Jastrzębia dwoje żydowskich, których złapał przy ucieczce do lasu. Po przyjeździe na rynek do Zakliczyna z tymi Żydami oddał ich w ręce policji niemieckiej, których Niemcy odstawili na bok. Głównie po tym wszystkim myśmy odjechali na rynek targowy a Hołda pozostał z nimi. Co się stało z tymi Żydami nie jest wiadome.
Na tym protokoł zakończono i po odczytaniu podpisano

Przesłuchał :

Zeznał:

Czopek Tadeusz

Władysław Malik

Za zgodność odpisu z oryginałem: *

Odb.w 2 egz.GH.

Public

uprzed

Nazw

Imion

Data

Miejs

Naroc

Obyw

Wyzr

Zajęc

Wyks

Stan

Stan

Karal

Stos

czyś

7.
90.
101
p.

Nr. akt

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

.....*Bresko*..... dnia*18.11.1942*.....
.....*Kęcki*..... oficer śledczy*Pod. Władysław*.....
Bezpieczeństwa publicznego w*Bresko*....., przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego uprzedzając go w myśl art. 107 K.p.k. 64 K.R.P.K., o odpowiedzialności karnej z art. 140 K.K. za fałszywe zeznanie.
Nazwisko i imię*Józef Władysław*.....
Imiona rodziców*Władysław i Aleksandra*.....
Data i miejsce urodzenia*3.11.1896 r. Wola Stróżka*.....
Miejsce zamieszkania*Wola Stróżka, kł. 6 p. Bresko*.....
Narodowość*polska*.....
Obywatelstwo*polskie*.....
Wyznanie*rym.-kat.*.....
Zajęcie*gł. kł.*.....
Wykształcenie*6 klas. szk. podstawowej*.....
Stan rodzinny*żonaty*.....
Karalność*ze skaz. na karę*.....
Stosunek do podejrzanego*obcy*.....

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadomo.
J. Władysław
Podpis świadka.

Zeznanie co następuje

H. 1942 r. lub 1943. ówczesny rękodzielnik od robót
rys. gro. Wola Stróżka, bym się udał wraz
z furmanką do Łokietyna. Gdy dojeżdżałem
do gromady Stróża, wsiadłem na konia i
w Woli Stróżkiej, kł. 6 p. kł. 6 p. kł. 6 p.
Łokietyna. Po dojeździe na furmankę
i odjeździe do domu i po dojeździe do domu
Dawida J. J. i do jeździ, oraz po dojeździe
do domu Władysława

musimy ich zaprosić i odstawić do gęś. W ten
 mie. My nie usłuchali jego rożkane. Choćda
 ułós się w kierunku tych dzieci, których przy
 wadził do furmanki, a nam koiós rożnie i
 zoklienyu. H ołowie dzieci le chodzie kot o
 15-16, a diadentyu około 14 kot prosili choćda
 wika, by ich woliu, za co mu rapory, le
 ma to nie zgodził się. Po przyjeździe do zoklieny
 robor ich z domu i wprowadził ich, leś gda
 diadentyu. Mołowaś Mołik Hładyśda
 Holi Hłókiy mōdib, is choćda wprowadził
 dzieci do gęś, i w rze gęśpa ich wyłós.
 Na tem prołokōb rokońcybeme i p.o.p.

Gresłuchaś

Lemus

Gmup

Prasław Włodgotw.

Dodałkōdo remaje.

A tym roku w którym miał miejsce dyposłek z
 mi ułowskiem, Choćda Ludek koiós mi oby
 się ułós do Biedy Jonea ram. W Holi Hłókiy
 obyme dysłedib sy tam uoye jeden poob
 leś jo tam nie ułobeme się. Hōdmoś choćda
 ułós się tam sam, a kōdly ołōdiadib się
 tam uoye ułós się do Hłóy i walefowoda
 poliy? w zoklienyu i walefōb tego potrońmā
 Ludekō. mōdib i słowib oł choćda nie
 is jest kōfidebeme.

Na tym rokońcybeme i p.o.p.

Gmup

Prasław Włodgotw.

Nr. 100

ref. 1000-1

(Nazwisko i imię)

Publicznego w.

uprzedziwszy g

Nazwisko i imię

Imiona rodziców

Data i miejsce

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Wyznanie

Zajęcie

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Karalność

Stosunek do państwa

Świadectwo, że bę

Wzrost

Nr. 8-9.

Dzielnica Nr. 1

Nr. akt.

-13-

Protokół przesłuchania świadka

Opatów, dnia 15 marca 1948 r.

przez prof. ~~Andr. Kuchan~~ Lebarański el. ika - ref. Rejonowego Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of. śl.) sędzi

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przypominając mu art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Jan Bieda

Imiona rodziców Włodzisław i Katarzyna z Janową

Data i miejsce urodzenia 15.11.1888 w Naszynie

Miejsce zamieszkania Stróża gm. Łubowice

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Wyznanie rym. kat.

Stan cywilny wolny

Wykształcenie 3 oddr. szk. powsz.

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy 7 morg. ziemi i zabudowań gospodarczych

Karalność niekarany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uro-

czyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Jan Bieda

podpis świadka

Zam Bied

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Bresko

dnia

24 IX

1948 r.

Sawicki Stanisław

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of, śl.)

Oficer Śledczy

104 Urzędu

Bezpieczeństwa Publicznego w Bresku

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Hołda Józef

Imiona rodziców Michał i Anna z d. Zodek

Data i miejsce urodzenia 15. X. 1901 r. w Jasznem, pow. Tarnob.

Miejsce zamieszkania Wola - Piótko Nr. 57 gm. Łaski, pow. Bzysko

Narodowość polska

Obywatelstwo polski

Wyznanie rzym.-kat.

Zajęcie żołnierz

Zawód adwokat

Wykształcenie 2 kl. szk. powsz.

Przynależność do R. K. U. Bochnia

Stopień wojskowy kapitał

Stosunek do służby wojskowej 8 p. leg. w Lublinie w 1910 r.

Stan rodzinny w domu, 7-8 dzieci - od 1-ich lat do 11-go

Stan majątkowy 25 a. ziemi, bez majątku

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność ze stron pro i contra

Przynależność partyjna PPR.

Pyt. Czym zajmował się przed okupacją niemiecką?

Odp. Podczas okupacji niemieckiej zajmowałem się gospodarstwem jako posiadacz.

Pyt. Opowiedz jak to było z dwiema siostrami, które oddałeś w ręce polski.

Odp. Podczas okupacji niemieckiej byłem zatrudniony jako zakładnik graniczny, a przy tym musiałem się meldować dwa razy w tygodniu na polacji niemieckiej w Łasku celem jako zakładnik, który był odpowiedzialny i jednego razu siedział w łóżku z Łasku meldować się na polacji, a po drodze spotkałem chorąką i dziewczynę, którzy mnie się zaprzyjaźnili i tak, odpowiedzialnym, że do Łasku, oni mi się pomogli i że idąc do Łasku, tak ja odpowiedzialnym, że pojechałem furmanką z moją siostrą, że sobie odpowiedzialny na nią, Furmanka ta należała do

Włodzisław Głowacki

Protokół przesłuchania świadka

erdzam

22.01

Bursko, dnia 18. IX 1946 r.

Kuroniemi Stanisław oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of, śl.)

publicznego w Bursku przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

przedziwsky go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Skorupski Antoni

Imiona rodziców Józef i Elżbieta

Data i miejsce urodzenia 3. VII. 1925 r. w Łokietczynie

Miejsce zamieszkania Łokietczyn Nr. 05 pow. Bursko

Narodowość polak

Obywatelstwo polski

Wykształcenie przysm. - kół

Pracę maszyn

Wykształcenie 7 kl. 122 powiat. i przemysłowe

Stan rodzinny wolny

Stan majątkowy nie posiada

Pracę zajm. jego zlecenie na koczownic

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uro-
czyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Skorupski Antoni
podpis świadka

Pyt. Co ob. może powiedzieć o Hołdzie Ludwikowi ze Skórzki-Holi o
okolicznościach podległości okupacji niemieckiej?

Odp. Co do Hołdy Ludwika n/m to mogę powiedzieć, że podczas oku-
pcji niemieckiej, pracował on w mleczarni w Zakliczynie, gdzie
otrzymywał mleko, które to mleko już od niego odbierali
i zanosili do żydów, nazwiskiem Kufel, tam. Zakliczyn, a
dlatego Hołda Ludwik nie mógł być podjętym
przez Niemców o dostarczeniu mleka żydom, więc Hołda Ludwik
mógł śmiało o dostarczeniu tego mleka żydom. Mleko to
ja dostarczałem od Hołdy dla żydów przez dłuższy czas, by-
ło w 1942-43 r. I mogę powiedzieć, że Hołda Ludwik był nro-
dnie z żydami. Więcej w tej sprawie nie mam nic już do powiedze-
nia, protokół został zgodnie napisany z moimi słowami co stwierdza
po odjęciu niżej podpisanym.

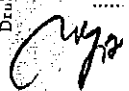
Pu
sc
my
pu

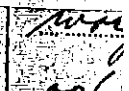
Przesłuchał:

Skorupski Antoni



Druk. Min. Sprawiedl. 100


M. S. Nr
Na


sol
gro
cel
plo

Nr akt. VI K 313/48

36

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 24 Intego 1949 r.

Sąd Okręgowy w Garnoni

Sprawa Andrzej Kofka

oskarżony z przest. 1 par. 2 zd. 1 art. 176 k.p.k.

Obecni:

Przewodniczący S. O. M. Kozma
Sędziowie: Stanisław Bańka
Jan Bańka

Prokurator K. Kozłowski

Protokółant Opł. P. Trzask

Wywołano sprawę o godz. 10 min.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

ówód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Andrzej Kofka doprowadzony
przez p. Kozłowskiego, p. Kozłowskiego, p. Kozłowskiego
pełnomocnika, p. Kozłowskiego

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ Obek razwiła oskarżonego, który stawil się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie

wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

[illegible]

1. Handwritten text on lined paper

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 335 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 106 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: Wł. Władysław Kahl - dane osobowe jak 2 i 3, abcy

dr. Mladýho Jostyho „dane zlozom jak k'it alky“

Dr. Van Dine - please provide for Dr. H. B. Brown

H. v. Antoni, Baron von Friesen, 1831, in der ersten Auflage v. H. v. Friesen

1) Dr. Franziska Köpcke, z. Indologie, 1.52, vater: Adolf Köpcke, ab

Dr. Trautner-Kalch, 1. Jan. 1888, ciasto a Stariach, oba

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przysięgi oraz odebrał przysięgę zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k. od świadków: 21 1-6.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przysięgi. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadczków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 331 k.p.k.).

... Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

[illegible]

firmau. Wyższemu parcy leutner drogą podawany
wspierają drogą podawany. Osh. parolą poveras, ie to
pydri : reslowany i firmam. Osprawa iel do firmam
tu i ludzie ci poradzi na firmam. To. nie widnia
czy osh. prowadził iel, czy ten osobnicy ci nli psh.
Na porcie były dwa przedsiębiorcy, na paronym i nich mi-
dnie przed, Danielu, iei na drugiem osh. i tymi
polskie przedsiębiorcy pydani. Byli to przedsiębiorcy: chłopiec
i dziewczyna. W parcie drogą pydri ci paroli wpył-
pich iadany, aby iel pider. Osh. pydani na to
nie, nie pydri. Byli firmam. Wyjechał do
Babliany osh. przed i paroli w parcie i pydani,
per qdri sig i pini palat, tego i. jui nie widnia.
W tym dniu ewakuowane ghetto z Babliany.
Porucznik wstąpił do domu przed, i psh.
pydani tych pydri na gestapo. Par tym samym
pydanie, psh. k. 4 i 18 pydanie Trzeci dzień psh.
nia. - W. podaje, i psh. sig iei, k. do Babliany
jechał ten Józef Bacha.

Osh. przedawają sig na te seruanie parcy Trzeci
ponypany peruse i dachawo pydanie, i parcy paruanie
sobie, in w parcy i iei parcy Bacha. Osh. podaje,
ie seruanie te pydanie i parcy, a nie podaje
nie prowadzić i stawowco podawany iei sig i
paruanie. -

W. Jan Daniel seruanie, ie parcy paruanie
i psh. psh. paruanie iei parcy iei parcy Bacha.
do Babliany. Podaje iei do nosy i parcy drogą
i. paruanie parcy iei parcy iei parcy Bacha, i to
psh. Józef Bacha i drogą paruanie iei parcy.
Osh. paruanie firmam i paruanie, iei
tych drogą iei paruanie iei parcy, to iei iei.

Antoni Łęgiec wzmaga, że nie ma psh. 1195
niech... płacisz i nie ma psh. po do jego psh.
rych... i tym psh. i psh. psh.
sami... jednych psh.

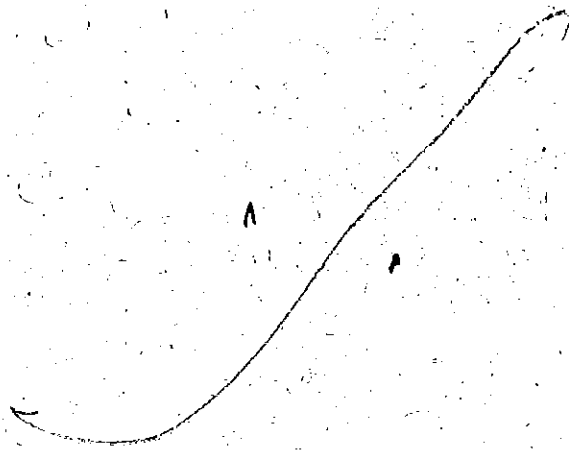
Franciszek Łęgiec wzmaga, że nie ma psh. 1195
psh. i jedyną psh. psh. i nie ma psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.

Franciszek Łęgiec wzmaga, że psh. 1195
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.

Abraha psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.

W tym miejscu psh. 1195
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.
psh. i psh. psh. i psh. psh.

na firmachy Maria Daniela i Jędrzej po drodze
wsiadł na tę samą firmachy psh. i do domu
pędami. Jędrzej nie mógł sobie odpowiedzieć
i jędrzej mógł być si jędrzej. Firmachy
dojechała do Zakładu, gdzie był ogień do węgla
którego pędziła się spóźniła. Jędrzej, w. ten
względ, a firmachy pędziła się do domu
do tej samej stacji, tej samej wieś, w. ten
jędrzej ^{on} mógł być si jędrzej i nie
praca i praca. Jędrzej pędziła się, w. ten
dużo mógł być jędrzej, Zakład.



protokół wypraw z 14/XII. 49 do 29. 206/49 82-

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju
odczytano akt oskarżenia.

204

oskarżony raporty proz. Śreuschniczego,
my przyznaje się do granicznego mu czynu i
nie wyjaśnienia chce złożyć. Sądowi, podał:

crie przyznaje się do winy: W domu, w którym
miałem niekiedy być dzieci i żydowskie i żydowskie
je w ręce niemieckie, jechałem do Żablińca
funk. Dzieci żydowskie same przysięgły do mnie
i prosiły, by je zabici na na fumerankę.
Zgodnie z prośbą zabratem te dzieci na fumerankę
i przewiozłem do Żablińca, a w Żablińcu
dzieci same przysięgły w stronę Getta. O tym, że
dzieci te były żydowskie, nie wiedziałem. Dzieci
dziećmi są, o tym dopiero w dochochowaniu
crie byłem antysemitą, uhywałem się.
Kufon - żyda - dostarczałem mu żywności.
nimać się o tym dowiedział, żalił mnie
tak ciężko, że straciłem świadomość, a później
ragiono mi, że jeżeli będę miał coś wspólnego
z żydami, to mnie ustrelą.

Śreuschniczemu zapytał, postępowanie
dowodów oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu
czynić uwagi i składować wyjaśnienia co do każdego
dowodu.

Do weryfikacji świadków nie należało, Śreuschniczemu
uprzedził wszystkich świadków o odpowiedzialności
konnej na pełnym remieniu, oraz odebrał od
nich przyrzeczenie.

1) Św. Władysław Małysz - l. 48 - rolnik - chłop -
po 100. pocięciu, remaje: Góty wynuczył
mnie, a tobie i innym gospodarzy na furmę
by odwieść rydów z Getta w uhlucynie do sta-
holajowej w Gromniku. Łgodnie z poleceniem
przejchutem do uhlucynie i stąd tam. kaim
w nyrhu. w jehis cwas nudzechuli smaggnie
Jan Daniel i Władysław Justnał, przypis
nie tej furmence osh. Hłoda i ducy chie
w uach 12-14 lut. Hłoda, goly wynuczył
z furmy ducy te uprowadził do niemców
a był to cwas wyjardu rydów w niemnie.
cwa nyrhu byli uhasat iandarmni i do nich
Hłoda ducy te uprowadził, moimac im
jence "ie to Judy". Hłoda był w tym
cwasie uhtachniem, moimac, ie dletogo ducy
te uprowadził. cwa nyltem. Hłodnie wynuczył
co on nabi z tymi ducimi. Hłoda, uydajacego
ducy rydowskie w rece iandarmni mogły
obremene z collectosci 15 do 20 m.

osh. Hłoda, wynuczył, by maivit
do iandarmni "ie to ry Judy".

Św. remaje dalej, ie nie wie, cwa
nimcy gorili osukhenemu smierci
nie uydach udrichania rydom pomocy

2) Św. Wł. Justnał - l. 52 - gajowy - chłop, po 100.
upmiedzeniu, remaje: Goly mejeidnotem przes-
gromade. Storie, to uhtymet nos oshano
i chiebit z nimie jechui. Właimie z behu
nie ducy uytly ducy, Hłoda je, uhtymet
nie furmence i burat ni z nimie uhtymet

8. niewodniczy ranżant konfrontacji sw.
Jastrąbka re sw. Daniel —

Sw. Jastrąbka remuje, re druci rydauwshich
myoty 2.11 poryji t.j. ugworu przy druci
sw. Daniel nie przypominu sobie,
skąd myoty te druci-remuje dalej tenia
swiadek, re nie stygnut, by druci poryty
osh. Holde, by je poryt, tudzie, re druci
te byty wybitnie podobne do rydauw.

4) Sw. Franciszek Kojcik, l 62 - rolnik
- obcy - remuje: Nie wiem o tym, by u osh.
ukrywali się rydau, co mi o tym mówit
sum. oskurnony. O rydau cii i rydauwshich
osh. druci rydauwshich nie wiem nic - w tym
czasie osh. byt raktadnikiem.

5) Sw. Franciszek Melik - l 48 - rolnik - obcy -
num. Storie, remuje: Nie bytem obecnym przy
rydauwshich. Nie wiem o tym, by osh. kaidyfelich raktadnikiem,
osh. byt w czasie likwidacji Getta w wch.
raktadnikiem. Osh. byt jednym z braci
druze, a w wch. nure niechciot w wch.

osh. wyjaśnia, re z uwagi na prom.
dla, aduachute. Hufone - klauzury musi
brać i nie rydauwshich do Getta - miot osh.
nagronie od raktadnikiem smierci, zrel.

udrugi pomocy ydolom - i z uwagi na
niezależność i niezależność
właściwości.

Ubr. osh. unosi o depresję i dawać
re. nr.

- 1) Józefa Floty
 - 2) Józefa Szorobshiego
 - 3) Antoniego Szorobshiego
- } rem. publikacji
ad Bresho

4) Józefa Zachary - S. F. Kuczer - Morice

5) Karimienne Espère (Espil) rem.
Kerolow ad. uhlhyn-

na szelichnoki, i osh. uhlhyn
yola flufene, htoiy mustyoni
shigt, a osh. restet na huse
wynacowny uhlhobnithum i ad
rondommerji miit regnorie smierci
w nure pomocy osh ydolow.

Sqd protomawit;

I. Depresja dawdy naspiowuene
pmer chone.

II. Porpaniz adchayc - nowy termin
wynacowny na pmerie.

Emendacynowy:
[signature]

Emendacynowy:
apl. J. F. Thunberg

Nr akt 206/49

Doręczyć wyrok w odpisie oskarżonemu
do rąk obrońcy
Przesłać 2 odpisy Ob.Prok. S.A.

Wysłano dnia 22/3/1950.

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ .

Dnia 25.stycznia 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I.Karny, na sesji wyjazdowej
w Tarnowie, w składzie następującym:

Sędzia S.A. Józef Matysiak,

Zawnicy: Aleksander Staszczak i Stanisław Jakubus

Protokolant: apl. egz. K.Klimczyk,

w obecności Oskarżyciela publicznego Wiceprok. Kosowskiego,
rozpoznawszy dnia 25.stycznia 1950 r. sprawę:

Ludwika H o ł d y , urodz. 25.10. 1901, w Jastrzębi, syna Micha-
ła i Anny Gądek, rolnika, wdowca, 7 dzieci w wieku od 3 do 23 lat,
ukończył 1 klasę szkoły powszechnej, właściciela 25 a. ziemi, -
oskarżonego o to, że w okresie okupacji niemieckiej w Stróżach,
powiat Brzesko, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał
na szkodę osób narodowości żydowskiej, poszukiwanych przez władze
niemieckie ze względów rasowych, w ten sposób, iż ujął dwoje dzie-
ci narodowości żydowskiej, doprowadził je do Zakliczyna i oddał
w ręce żandarmerii niemieckiej, - to jest o czyn, przewidziany
w art.1 pkt.2 dekretu z 31.VIII. 1944 r.

p o s t a n o w i ł :

Oskarżonego Ludwika Hołdę, uznanego prawomocnym wyrokiem Są-
du Okręgowego w Tarnowie z dnia 24 lutego 1949 r. VI K 313/48
winnym zbrodni z art.1 pkt.2 dekretu z 31.VIII. 1944 r. Dz.U.R.P.
Nr.69/46 poz.377 s k a z u j e na zasadzie art.1 pkt.2 wyżej
cytowanego dekretu na karę śmierci, oraz orzeka na zasadzie art.7

wyżej cytowanego dekretu i art.52 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonego Ludwika Hołdy utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, tudzież przepadek całego mienia oskarżonego.

II. Zwalnia oskarżonego Ludwika Hołdę od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie i od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej.

U z a s a d n i e n i e .

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 24 lutego 1949 VI.K.313/48 uznano oskarżonego Ludwika Hołdę winnym tego, że w okresie okupacji niemieckiej w Stróżach powiat Brzesko, i-dąc na rękę władzy okupacyjnej państwa niemieckiego, działał na szkodę osób narodowości żydowskiej poszukiwanych przez władze niemieckie ze względów rasowych w ten sposób, że ujął dwoje dzieci narodowości żydowskiej, doprowadził je do Zakliczyna i oddał w ręce żandarmerii niemieckiej, - i za ten czyn skazano go na zasadzie art.1 w związku z art.5 § 2 i § 3 dekretu z 31.VIII. 1944 r. Dz.U.R.P.Nr 69/46 poz.377 na karę 6 lat więzienia.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżyciel publiczny. W wyniku kasacji Prokuratora, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 30.IX. 1949 r. K 11/49 uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 24.2. 1949 r. w części dotyczącej wymiaru kary i sprawę w uchyłonym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Kwestją do oceny było, czy w przedmiotowej sprawie zaistniały wymogi z art.5 dekretu z 31.VIII. 1944 r., w szczególności, czy oskarżony Hołda działał pod wpływem groźby, rozkazu lub nakazu, względnie, czy zaistniały w przedmiotowej sprawie szczególne okoliczności łagodzące.

Oceniając całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd stwierdza, że nie znalazł podstaw do zastosowania § 1 ani § 3 art. 5 wyżej cytowanego dekretu.

Fakt, że oskarżony Hołda jako zakładnik, był odpowiedzialny za wszystko, co się działo w gromadzie, ("k. 49a") nie uzasadnia zastosowania art. 5 dekretu z 31.VIII. 1944 r., gdyż nie wy-czerpuje on pojęcia groźby, rozkazu lub nakazu w rozumieniu tego przepisu.

Również brak jakichkolwiek szczególnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego Hołdy. Fakt, że osk. Hołda dostarczał mleka adw. Kupferowi, Żydowi z pochodzenia, Sąd nie może poczytać oskarżonemu jako okoliczność szczególnie łagodzącą, skoro miał on miejsce w okresie, w którym Żydzi znajdowali się na wolności, a nie w zamkniętych ghettach.

W tym stanie rzeczy, dla braku jakichkolwiek wymogów z art. 5 dekretu z 31.VIII. 1944 r., Sąd wymierzył oskarżonemu Hołdzie karę przewidzianą w art. 1 wyżej cytowanego dekretu.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz o przepadku mienia oparte jest na przepisie art. 7 dekretu z 31.VIII. 1944 r. oraz art. 52 § 2 k.k.

O kosztach i opłacie sądowej orzeczono zgodnie z przepisami ustawy.

[Handwritten signatures]

Nazwa Sądu umiejscowionego	Komendanci przez Ministerstwo
Sąd Apelacyjny w Warszawie	Sprawiedliwość i obywatelskość
	no) w sprawie Nr 3. 206) 49
	Sędziów: Hołda,